

No 132.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Marka.
Sr. św. Gerwazego M.
Czw. św. Sylweryusza.
Piąt. św. Alojzego Gonz.
Sob. św. Paulina B. W.
Niedz. N. M. P. nieust. p.
Pon. św. Jana Chrz.

Wschód słońca: godz. 3 m. 39
Zachód słońca: godz. 8 m. 21
Dług dnia: godz. 16 m. 42

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięczn. „ - „ 68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ - „ 85

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 18 czerwca 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „N a d e s ł a n e“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

OTWARCIE OGRODU „APOLLO” (SELLINA).

Dnia 18-czerwca
W razie niepogody lub zimna, przedstawienie danem będzie w sali koncertowej.

Program niebywale interesujący wykonany przez pierwsze siły koncertowe zagraniczne.

Pierwszy raz w Łodzi — WYSTĘP
Znakomitej trupy japońskiej „Las Naniwa”.
Wszelkich operowej śpiewaczki włoskiej baronesy Solinda. Powszechnie znanego baletowego kwartetu polskiego „Ojra Wojcieszko”. Występ pierwszorzędnego ансамблю orkiestr „Internacjonal”. Występy: Gwiazdy Sewilli; subretki czeskiej Anny Bertner. Występ duetistów modnych Piotra i Lili. Występ polskiego kupletyści Dolskiego. Występ wirtozki Ninan. Występ baletnicy Karagiorgiewicz.

Początek o godzinie 8-ej.
Ceny miejsc: I-szy rząd 2 rb., II, III i IV 1 rb. wejście 50 kop.

Wyborna restauracja. — Gabinety.

D-ta Władysław Sznycer

przyjęć w lecznicy zaprzestał.
Obecnie przyjmuje **Piotrkowska 121.**
Od lipca Cegielniana № 36 (róg Piotrkowskiej).
785—r

Zebranie Giełdy

w środę d. 19 czerwca 1907 r., od 11 do 12 w poł.
Zielona № 3, 654—

Dziś, we Wtorek 18 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Tow. popierania przem. i handlu odbędzie się

Zebranie
celem zorganizowania koła szkoły średniej P. M. S., dla Łodzi i okolicy, na które raczą jaknajliczniej przybyć osoby, interesujące się powyższą sprawą, oraz te, które miały zaproszenia na pierwsze zebranie w d. 11 b. m. 985
Organizatorowie.

W sprawie przyłączenia osad do Łodzi.

Na zasadzie Najwyższej zatwierdzonego postanowienia rady ministrów w dniu 31 października 1906 roku, przylegające do Łodzi osady i wsie: Zubardz, Doły, Widzew, Dąbrowa, Dąbrówka Mała, Chojny, kolonia Rokicie Stare, Karolew, Brus i tak zwana osada Rokicie Nowe, ogółem prze-

strzeni gruntu 950 dziesięcin i 769 sążni kwadratowych, zostały włączone do granic miasta Łodzi.

Urzędowy komunikat w tej sprawie przesłano miejscowym władzom administracyjnym, które przedsięwzięły kroki, w celu wprowadzenia w wykonanie Najwyższego Ukazu.

Wiadomość o przyłączeniu do Łodzi wyżej wymienionych osad i wsi, za wyjątkiem Bałut, stanowiących właściwe przedmieście Łodzi, wywołała wśród mieszkańców, składających się z robotników, właścicieli drobnych posiadłości i fabrykantów, bardzo przygnębiające wrażenie.

I nie dziwnego, mieszkańcy ci dotychczas wolni byli od podatków takich, jakimi obciążeni mieszkańcy miasta, a podatki te są znacznych rozmiarów, przygniatają każdego swoim ciężarem, skutkiem czego niejednokrotnie już podejmowano starania, aby władze centralne ograniczyły rozmiar stosowanych u nas niektórych chociaż podatków.

Mieszkańcy okolicznych osad i wsi w terażniejszych warunkach są nieprzygotowani na płacenie podatków, jakie obowiązują miasto. To też postanowienie powyższe spadło na nich jak grom na głowę.

Postanowili oni bronić się przed ogromem podatków, który grozi im zniszczeniem, zrujnowaniem.

Po kilku naradach na zebraniach wiejskich, w wymienionych miejscowościach, postanowiono podjąć energiczne starania, dążące do przywrócenia Najwyższej darowanych praw w myśl Ukazu z dnia 4 marca 1864 r., a natomiast odwołanie postanowienia ministerium co do przyłączenia Zubardzia, Dołów, Widzewa, Dąbrowy, Dąbrówki Małej, Chojen, kolonii Rokicie Stare, Karolewa i Brussa do miasta Łodzi. Wymienione miejscowości korzystały z praw z roku 1864 do obecnej chwili.

W celu podjęcia owych starań jaknajszybciej uchwalono przedewszystkiem wybrać z pośród mieszkańców każdej z wymienionych miejscowości pełnomocników, których zebrania wiejskie upoważniły do wystosowania prośby na imię Najjaśniejszego Cesarza.

Prośba taka, opatrzona podpisami upoważnionych 117 włościan ukazowych, kolonistów i właścicieli fabryk, cegielni i domów, przesłana została na imię Najwyższe, a kopia jej do Koła polskiego w Dumie państwowej w dniu 9 kwietnia r. b.

W prośbie swojej petenci zaznaczają, iż biorąc pod uwagę tak znaczną przestrzeń gruntu, można przekonać się, że przyłączone wsie i osady, lubo przylegają niektórymi częściami bezpośrednio do miasta, to jednak nie mają charakteru miasta. W rzeczywistości stanowią one wielki obszar gruntów wyłącznie wiejsko-gospodarczej użyteczności, z drobnymi zabudowaniami, głównie także wiejsko-gospodarczego charakteru.

Nawet przemysł na tak obszernej przestrzeni

reprezentowany jest tylko przez sześciu fabrykantów i siedem cegielni, które powstały w celach eksploatacji własnych gruntów, położonych przytem w punktach, bezpośrednio przylegających do miasta, tak, że biorąc na ogół cały przyłączony obszar ma zupełnie fizyognomię wsi, a grunta należą głównie do ukazowych, biednych włościan.

Lubo grunta te w większości zdadne tylko do uprawy, w ostatnich czasach zaczęły się cokolwiek zabudowywać, to jednak od chwili ogólnego zastojów budowlany zanikł zupełnie. Budowle, które powstały, nie mają charakteru miejskich domów dochodowych, lecz są to zwyczajne tanie domki, obliczone tylko na ludność ubogą, której tu znaczna liczba. Mieszkają tu, prócz właścicieli domów i gruntów, prawie wyłącznie robotnicy z fabryk tow. akc. K. Scheiblera, Geyera, Dessurmonta, Steinerta, Ossera, Allarta i innych, znajdujących się na krańcach miasta.

Ludność ta, stanowiąca 60,000 mieszkańców, skupia się w wymienionych osadach dla tego, że tam są o wiele tańsze mieszkania i artykuły codziennej potrzeby. Tymczasem w mieście nawet na dotychczasowych krańcach, jeden pokój kosztuje najmniej od 70 do 80-ciu rubli rocznie; zaś w przyłączonych miejscowościach wynosi od 20 do 30 rb. rocznie; cena mięsa tutaj od 3 do 5 kopiejek niższa aniżeli w Łodzi, ceny innych artykułów spożywczych tańsze są w tym samym mniej więcej stosunku. Tym sposobem owe przyłączenie wskazanych miejscowości staje się ciężkim brzemieniem przedewszystkiem biednego ludu robotczego, który tutaj znajdował dla siebie tanie schronienie.

Lecz od tego przyłączenia ciężiej żyć będzie i innym odłamom mieszkańców, począwszy od właścicieli nieruchomości.

Jeszcze nie nastąpiło oficjalne oddanie miastu przyłączonych miejscowości, a już piotrkowska izba skarbowa rozpoczęła zbieranie danych dla wprowadzenia do tych miejscowości od lipca r. b. podatku mieszkaniowego, od nieruchomości majątków i innych, które w ogólnej liczbie w porównaniu z terażniejszymi podatkami wiejskimi będą większe przynajmniej o dziesięć razy, co dla właścicieli posiadłości wiejskich, stanowić będzie niezwykle ciężar, gdyż dochody z ziemi, przy znacznym koszcie sił roboczych, nigdy go nie okupią i nie wynagrodzą.

Dla handlujących i drobnych przemysłowców lokale w przyłączonych miejscowościach podwyższone zostaną 2 do 3 razy, a koszty świadectw na prawo handlu podniosą się conajmniej dwa razy i przybędzie suma podatków miejskich, których handlujący dotychczas nie płać. Niezmiernie ciężkie położenie pod tym względem odczują handlujący mięsem. Z chwilą bowiem urzeczywistnienia projektu przyłączenia krańcowych miejscowości do miasta najbiedniejszy rzeźnik będzie musiał płacić na rzecz rzeźni miejskiej co naj-

mniej 50 rubli tygodniowo, posiadający większe interesy do 200 rubli i więcej tygodniowo, nie licząc własnej pracy i niepotrzebnej straty czasu na wyjazdy do bydłobójni miejskiej odległej o kilkanaście wiorst.

Przytoczone wyżej wydatki nie byłyby tak dotkliwe, gdyby wzamian za nie miasto dawało jakiegokolwiek dogodności życiowe, lecz Łódź jest takim miastem, które do obecnej chwili nie posiada ani kanalizacji, ani wodociągów, a na przyłączonych oddawna krańcach dotychczas niema prawidłowego oświetlenia, nawet nie wszystkie ulice należą do zabrukowane, brak jest należytej ochrony policyjnej nawet w samym mieście.

Prócz tego pod miastem znajduje się znaczna przestrzeń niezabudowanej i niewyżytkowanej ziemi, na której brak gruntów włościańskich ornych naturalnie nie może być odczuty nawet za dziesięć lat.

Wiedzą o wyżej przytoczonym włościanie przyłączonych wsi, gdy poruszono sprawę przyłączenia wielokrotnie i stanowczo wypowiadali się przeciw przyłączeniu, zarówno na zebraniach wiejskich w tym przedmiocie, jak i podczas sprawdzania przez miejscowego komisarza do spraw włościańskich uchwał wiejskich.

Sprawdzenie w swoim czasie przez komisarza uchwał wiejskich ujawniło fakt podjęcia starań z podpisami niewiadomych osób, proszących o przyłączenie w imieniu włościan. Postanowienia dawniejszych władz miejscowych, dotyczące rozpatrywanej sprawy, zawsze były także przeciw przyłączeniu wspomnianych miejscowości do miasta.

Wobec takiego położenia rzeczy mimowolnie rodzi się pytanie, kto wywołał przyłączenie owo i jakimi kierował się motywami. Prasa miejscowa przyłączenie wskazanych wsi do miasta uważa, iż stoi ono w związku z podjętymi przez akc. Tow. Rzeźni miejskich staraniami. Nie chce się jednakże wierzyć, aby interesy miejscowych właścicieli nieruchomości, interesy włościan-właścicieli gruntów i potrzeby biednego ludu robotniczego zostały złożone na ofiarę gwoli zubożeniu akc. Tow. Rzeźni miejskich.

Szczególniej niewytłomaczony i niepojęty w tej sprawie jest fakt przyłączenia wymienionych wyżej miejscowości, gdy tymczasem osada Bałuty pozostawiona została po za granicami miasta, mimo to, że osada ta istotnie pod względem terytorjalnym, jak i zewnętrznego wyglądu i budowy stanowi nierozdzielny całość z Łodzią, tak iż nietubylcowi trudno ustanowić granice, gdzie kończy się miasto, a gdzie zaczyna się osada Bałuty.

Dalej spostrzegamy taką anomalję. Do osady Żubardzia dostać się można tylko przez Bałuty, gdy tymczasem Żubardź przyłączono do Łodzi, a Bałuty pozostawiono po za granicami miasta.

Opierając się na wyżej wymienionych danych, petenci proszą Najjaśniejszego Cesarza, ażeby rozkazaniem zostało: 1) rozpatrzyć sprawę o przyłączenie do Łodzi miejscowości Żubardzia, Dąbrówka Małej, Chojen, kolonii Rokicie Stare, Karolew, Bruss i Rokicie Nowe; 2) w celu sprawdzenia i wyjaśnienia na miejscu dowodów przez kogo podjęto starania, które wywołały przyłączenie, wyznaczenie komisji specjalnej z osób postronnych; 3) do chwili rozpatrzenia i sprawdzenia wstrzymać faktyczne urzeczywistnienie postanowienia rady ministrów, co do przyłączenia wymienionych miejscowości.

Równocześnie z powyższem, pełnomocnicy ze strony właścicieli nieruchomości, zakładów przemysłowych i fabrykantów—wymienionych miejscowości przyłączonych do Łodzi wystosowali petycję do prezesa ministrów i ministra spraw wewnętrznych oraz do Dumy państwowej.

W podaniu do Dumy państwowej petenci proszą o okazanie współdziałania, ażeby dla sprawdzenia sprawy przyłączenia na miejsce delegowana została komisja z członków ministerstw, w zawiadywaniu których znajdowało się rozważenie tej sprawy.

Podjęte starania przez właścicieli nieruchomości oraz mieszkańców w przyłączonych do Łodzi osadach i wsiach—nie pozostały bez skutku.

Oto otrzymano od ministerstwa odpowiedź na skierowaną na Najwyższe imię prośbę—iż lubo podanie na razie pozostawiono bez skutku, sprawa ta zostanie przez ministerstwo rozpatrzona w najbliższym czasie.

W sprawie powyższej otrzymano również od posła z Łodzi adw. przys. Aleksandra Babickiego list, w którym zaznacza, iż skierowane do izby podanie zostało przez komisję Dumy przesłane do ministerstwa.

Dla poparcia sprawy w tych dniach uda się z Łodzi do Petersburga deputacja, złożona z 4-ch delegatów ze strony obywateli wymienionych osad i wsi oraz przedstawicieli fabrykantów, w celu złożenia petycji na ręce prezesa komitetu ministrów.

W prośbie do prezesa komitetu ministrów petenci zaznaczają, że na mocy Najwyższego Ukazu osady Żubardź, Doły, Widzew, Dąbrowa, Dąbrówka Mała, Chojny, kolonia Rokicie Stare, Karolew, Bruss i Rokicie Nowe przyłączone zostały do Łodzi.

Z urzeczywistnienia tego przyłączenia, jakie nastąpiło wbrew podjętym staraniom petentów, położenie materialne mieszkańców przyłączonych osad skutkiem nierównomiernego podwyższenia podatków miejskich i różnych opłat, zarówno włościan ukazowych jak i właścicieli drobnych nieruchomości oraz fabrykantów i przemysłowców doprowadzi do zupełnej ruiny; prócz tego przyłączenie wzmiankowanych miejscowości do Łodzi bezwarunkowo wywoła niechęć wśród biednej klasy robotniczej, tj. ludności tam zamieszkałej, ponieważ równocześnie z przyłączeniem powiększą się wydatki na utrzymanie domów, podniesiona zostanie cena mieszkań, mięsa i artykułów spożywczych; taki stan rzeczy bezsprzecznie wywoła ekonomiczne żądania robotników fabrycznych, liczba których w przyłączonych krańcach wynosi do 60,000.

Przy rozpatrywaniu sprawy, dotyczącej przyłączenia do miasta jego krańców, rada ministrów i minister finansów, mając na względzie interesy biednej ludności klasy robotniczej, nie zgodzili się na przyłączenie Bałut do Łodzi, mimo że Bałuty w rzeczywistości stanowią przedłużenie miasta. Terytorjum Bałut nie jest oddzielone od Łodzi; ze względu zaś na swój charakter i fizjognomię zewnętrzną stanowi ciągłość miasta, gdy tymczasem przyłączone osady nie mają nic wspólnego z miastem, a oddalone od śródmieścia nie mogą korzystać z wygód miejskich. Skutkiem zaś obłożenia osad podatkiem miejskim, wszyscy mieszkańcy mimowolnie zostaną zupełnie wzrojnowani.

Obiegają ustawiczne pogłoski, że głównym motywem przyłączenia—było nie wygoda ochrony w znaczeniu poddania się pod zwierzchnictwo jednej władzy administracyjno-policyjnej (Bałuty podlegają policyi łódzkiej bez przyłączenia do miasta), lecz tylko dzięki rzeźni miejskiej, która z urzeczywistnieniem przyłączenia, po obłożeniu opłatami handlujących mięsem 120,000 ludności i—na swoją korzyść—zarabiać będzie miliony, które będą brzemieniem ciężkim dla biednej ludności.

Wyżej wymienione dane zmuszają petentów zwrócić się do prezesa komitetu ministrów z prośbą o rozpatrzenie sprawy i z uwagi na te okoliczności, jakie miano na względzie przy rozstrzygnięciu sprawy nie przyłączenia Bałut—proszą o wyjednanie zmiany Najwyższego Ukazu, a jeśli to okaże się niemożliwym, to na wzór tego rodzaju przyłączeń do Warszawy i innych miast—wydać odpowiednio rozporządzenie o odroczeniu ściągania podatków w większym rozmiarze na 15 lat, ponieważ urzeczywistnienie przyłączenia przy istniejących u nas niepokojach—spotęguje je jeszcze więcej skutkiem ogólnej niechęci i tak już wzburzonego ludu robotniczego, co się odbije na miejscowej działalności fabryczno-przemysłowej, która obecnie znajduje się w położeniu oplakanem.

Przegląd polityczny.

Łódź, 18 czerwca.

Rozpuszczone przez pisma angielskie i niemieckie pogłoski o rewolucji przeciwdynastycznej w Portugalii okazują się wierzną bajką. Prawdą jest, że w kraju panuje rozgorczenie z powodu rozwiązania parlamentu i rządów bezparlamentarnych, ale mowy niema ani o rewolucji ani nawet o jakichś masowych demonstracjach, skierowanych przeciw dynastji.

W „Politische Correspondenz” czytamy:

«Król portugalskie poselstwo otrzymało z Lizbony zapewnienie, że wieści o niepohamowanym wzburzeniu ludu w Portugalii były nieprzesadne,

lecz wprost zmyślone. W kraju panuje zupełny spokój. Ludność żywi uznanie dla energicznych zarządzeń rządu i dla jego roztropnej gospodarki finansowej.»

Portugalska „Noticias de Lisboa,” organ opozycyjnych konserwatystów (regeneradores), podała przed kilku dniami taką wiadomość.

«Ich królewskie mości król i królowa odbyli dziś rano przejażdżkę po Campo Grande. Z powrotem królowa opuściła powóz i pieszo poszła aż do Avenida de Libertade.»

Opozycyjny postępowy «Cor reio da Noite» donosi, że królowi, gdy zjawił się w Villa Vicosa, lud na dworcu i ulicach urządził serdeczną gorącą owację.

Bezpartyjny „Diario de Noticias”, pisząc o tem, że król z następcą tronu Don Ludwikiem Filipem zwiedził przed kilku dniami koszar kawalerji i był na mustrze w Arganil w pobliżu Lizbony, zaznacza przy tej sposobności, że ludność Arganil, uradowana przybyciem dostojnych gości, powitała ich solennie i serdecznie.

Nawet republikański „O Seculo” zdaje w obszernym artykule sprawę ze wspaniałego przyjęcia, jakie zgotowano Dom Carlosowi w Elvas. Był to prawdziwie tryumfalny wjazd; całe miasto przywdziało strój odświętny; ludność tłumnie zaległa ulice, a kobiety usypały kwiatami całą drogę, którą król przebył.

Głosy powyższe świadczą wyraźnie, że to, co dzienniki londyńskie donosiły o obleganiu pałacu królewskiego, o wrzeniu w armii, o znieważeniu królowej przez motłoch uliczny, jest co najmniej dowodem zbliżającej się kanikuly i nieodłącznego od niej... węża morskiego.

— Od dwu lat stale utrzymują się pogłoski, że Niemcy wszelkimi intrygami dyplomatycznymi sprzeciwiają się wprowadzeniu autonomii Królestwa Polskiego. Obecnie znów obiegła całą prasę angielską pogłoska, że cesarz Wilhelm osobiście odwiedził hr. Szuwałowa w Berlinie i wpływał na rząd rosyjski, aby nie uczynił żadnego kroku w celu wprowadzenia autonomii w Królestwie Polskiem. Pogłoska ta dała pochoch do wyciągania daleko idących konsekwencji politycznych. Obecnie ogłasza «Süddeutsche Reichs-correspondenz» półurzędowe zaprzeczenie w takiej formie, która nasstręcza bardzo poważne podejrzenia w szczerść intencji rządu niemieckiego.

«Südd. Reichs-correspondenz» pisze: „Stwierdza się ponownie, że cesarz niemiecki podczas wizyty, złożonej swemu choremu przyjacielowi, hr. Szuwałowowi w Berlinie, nie mówił wogóle o polityce. Cesarz nie rozmawiał nawet sam na sam z hr. Szuwałowem, lecz w obecności jego żony. O polityce rządu rosyjskiego wobec polaków, jak to zresztą każdy rozumny człowiek zrozumie, nie było mowy. Rosyjsi nie przeszkadzają wgląd na Prusy w nadaniu polakom takich wolności, które można pogodzić z interesem państwa rosyjskiego i które odpowiadają potrzebom narodu rosyjskiego. Jak daleko w tym kierunku rząd rosyjski zamierza pójść, nie jest rzeczą naszą oceniać. Wiemy tylko, że w Rosji wielu «polityków» sądzi, iż uwzględnienie niektórych żądań polskich dałoby polakom przywileje, które miałyby dla rosyjan samych następstwa niepożądane. Jest to bardzo niezręcznym manewrem, jeżeli się dąży tym sposobem do zrzucenia winy na prusaków za niepowodzenie.

Dla Niemiec kwestya polska nie może być, o ile to przewidzieć można, nawet w odleglejszej przyszłości przedmiotem układów z innymi państwami.

Należy nawet przyjąć, że gdyby sprawa ta z innej strony poruszona została, Niemcy bez ważnego powodu nie dałyby się w nią wplątać.

Oceniając ten komunikat półurzędowy, należy stwierdzić:

1-o. Rząd niemiecki otwarcie oświadcza, że «uwzględnienie niektórych żądań polaków», a więc autonomia Królestwa Polskiego jest niepożądanem — nie chce jednak otwarcie powiedzieć, że jest niepożądanem dla Prus, lecz w pełnej złej wiary insynuacji, rząd pruski chce wzmóc w naród rosyjski, że jest niepożądanem «dla rosyjan samych».

2-o. Rząd niemiecki przyznaje, że «kwestya polska» istnieje, oświadcza jedynie, że «w odleglejszej przyszłości» kwestya polska nie będzie przedmiotem układów z innymi państwami.

3-o. Rząd niemiecki zastrzega się wreszcie, że Niemcy do «kwestyi polskiej», gdyby z innej

strony została podjęta, nie dadzą się wplatać.

4 o. Pozostawia sobie jednak furtkę: «bez ważnych powodów» Niemcy nie dadzą się w sprawę polską wplatać.

A ponieważ ocena, czy powody są ważne czy nie, pozostawiona jest Niemcom, więc każdej chwili Niemcy mogą przyłożyć inne kryterium i oświadczyć, że „powody są ważne”, a w takim razie „dadzą się” w nią wplatać—i jak to zresztą wiemy, każdej chwili są gotowe—do interwencji.

Postanowienie obowiązujące.

W niedzielę ubiegłą ogłoszono postanowienie obowiązujące, wydane na mocy punk. 1 i 2 art. 19 przepisów o stanie wojennym (dod. do art. 23 t. II Zb. pr. z r. 1892), które brzmi:

„Podaje się do wiadomości powszechnej, że zabronione jest:

1) Ogłaszanie lub publiczne rozpowszechnianie jakichkolwiek artykułów lub innych wiadomości, wrogo usposabiających do rządu.

2) Rozpowszechnianie jakichkolwiek gazet, broszur, książek i t. p. wydawnictw, skonfiskowanych w porządku prawnym.

3) Wszelkiego rodzaju publiczne wychwalanie działań występnych, również i rozpowszechnianie lub wystawianie na widok publiczny utworów lub rycin, wychwalających rzeczony działania.

4) Ogłaszanie lub publiczne rozpowszechnianie: a) kłamliwych o działalności instytucji rządowej, urzędnika, wojska, lub oddziału wojska wiadomości, wzbudzających w ludności względem nich wrogo usposobienie, i b) kłamliwych, wywołujących ogólną trwogę wieści o rozporządzeniach rządu, klęsce społecznej, lub innym wydarzeniu.

Winni przekroczenia niniejszego postanowienia ulegną w drodze administracyjnej zamknięciu w więzieniu na czas do trzech miesięcy lub karze pieniężnej do 3,000 rb. Niniejsze postanowienie nabiera mocy prawnej od dnia ogłoszenia go w porządku ustanowionym i rozciąga się na wszystkie gubernie Królestwa Polskiego.

Do karania winnych z mocy niniejszego postanowienia upoważniam pp. tymczasowych generał-gubernatorów kraju Przywiślańskiego.

W Warszawie d. 2 (15) czerwca 1907 r

Generał-gubernator warszawski,

generał-adjutant (podpisał) *Skalon*“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Długosława. Jutro Bożysława.

ZEBRANIA. Dziś ogólne zebranie pracowników notariatu, Nowy Rynek 6, o godz. 8 wieczorem

— Dziś zebranie organizacyjne szkoły średniej P. M. S. w lokalu Tow. pop. przem. i handlu, o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

Tow. akc. L. Geyera. W tygodniu ubiegłym delegaci związku zawodowego «Jedność» zwrócili się do miejscowego zarządu Tow. akc. L. Geyera w sprawie załatwienia na drodze polubownej za targu, wynikłego na gruncie strejku robotników w wykończalni, farbiarni i drukarni. Zarząd fabryczny, nie będąc upoważniony do działania, odwołał się do właścicieli fabryki, przebywających w Dreźnie, zapytaniem, czy można pertraktować z delegatami związku «Jedność».

Otrzymało odpowiedź zezwalającą na przeprowadzenie układów. Związek «Jedność» przedstawił żądania podwyższenia płacy dla robotników całej fabryki, mianowicie dla zarabiających więcej o 5%, a dla pobierających mniejszą płacę o 10%.

Przedstawione warunki zarząd zakomunikował właścicielom fabryki i obecnie oczekuje zaakceptowania lub odrzucenia ich.

Właściciele fabryki Tow. akc. L. Geyera nadesłali do tutejszej administracji odpowiedź treści następującej:

„Zgadząmy się na uregulowanie płacy w całej fabryce; co się tyczy drukarni, proponujemy wyznaczenie premij (podwyżka od wyrobionego

towaru, będąca w zależności od intensywności pracy robotnika). Na przedstawione przez związek «Jedność» podwyższenia płacy o 5 i 10% nie zgadzamy się“.

Jak widać z treści depezy, właścicielom fabryki Tow. akc. L. Geyera chodzi o wyrównanie płacy zarobkowej z normą płacy w innych fabrykach konkurencyjnych.

Dzisiaj w południe wyznaczono narady robotników fabrycznych z delegatem związku zawodowego «Jedność», p. J. Brzeskotem.

Z fabryki Towarz. akc. I. K. Poznańskiego. Wybrani z pośród robotników Tow. akc. I. K. Poznańskiego delegaci, pp. Kazimierz Brzozowski, Antoni Haras, Antoni Michałkiewicz, Aleksander Liebert, Andrzej Sasiak i Edmund Wasilewski udali się w niedzielę do Berlina, w celu porozumienia się z zarządem Towarzystwa w sprawie odwołania postanowienia zamknięcia fabryki.

Delegaci postanowili przedstawić zarządowi Towarzystwa teraźniejszy stan w fabryce, zgodnie z treścią szczegółów listu, jaki wysłany został do Berlina, gdyż tylko tej kwestji tyczą się mandaty delegatów.

O ileby zarząd fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego pertraktował z delegacją robotników, w asystencji swoich radców prawnych, w takim razie i delegaci robotników zażądają wezwania z Łodzi również adwokata przysięgłego, któryby wraz z adwokatami Związku ujął w prawne normy, obliczone na stałość, warunki spokojnej i produkcyjnej pracy.

W razie, gdyby zarząd Towarzystwa miał jakiegokolwiek trudności w wyszukaniu dyrektorów, którzyby się zgodzili objąć posady, ogół robotników zwróci się za pomocą gózew do stowarzyszenia techników w Warszawie z prośbą o wyznaczenie odpowiednich kandydatów, dla objęcia właściwych posad.

Robotnicy są niezłomnego przekonania, iż krajowi inżynierowie z pełną otuchą na zaproszenie robotników obejmą posady i przystąpią do kierownictwa fabryką.

— Otrzymałmy drogą telegraficzną wiadomość, iż wczoraj odbyła się w Berlinie konferencja zarządu Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego z delegatami robotników tej fabryki. Przedstawioną petycją robotników przyjęto i rozważono. Zarząd akc. Tow. I. K. Poznańskiego postanowił sprawę przedstawić Związkowi fabrykantów. Odpowiedź nastąpić ma dzisiaj.

Z Tow. akc. Juliusza Heinza. Dowiadujemy się, że akcyjne Towarzystwo przemysłowe Juliusza Heinza wskutek braku obstalunków i niepewnego stanu pod względem wypłacalności kupców w Cesarstwie zdecydowało się od dnia 15-go lipca zmniejszyć liczbę godzin pracy, a mianowicie w ten sposób, że fabryki tego Towarzystwa czynne będą tylko cztery dni w tygodniu.

Na zmniejszenie ilości obstalunków wpłynęła przede wszystkim konkurencja moskiewska, która przy tańszych stawkach wytwórczych w ostatnich czasach z łatwością pobija na rynkach zbytu fabrykantów naszych; zagraniczne fabryki nigdy jeszcze nie pozyskały tyle wełnianych towarów do państwa rosyjskiego, co w ciągu roku ostatniego.

Dodajmy do tego oplakany stan ekonomiczny gubernii dotkniętych głodem skutkiem zupełnego nieurodzaju w roku zeszłym i bardzo zły stan zasiewów w południowej Rosji w roku bieżącym, a dziwić się nie będziemy, że nawet najsolidniejsze fabryki nie są w stanie ulokować całej swej produkcji.

Towarzystwo «Uczelnia». Rada opiekuńcza gimnazjum polskiego otrzymała zatwierdzoną ustawę Towarzystwa «Uczelnia». Towarzystwo ma na celu zakładanie i utrzymywanie średnich szkół polskich w Łodzi i rozciągania nad nimi opieki. Założycielami Towarzystwa są członkowie rady opiekuńczej gimnazjum polskiego, mianowicie pp. K. Arkuszewski, L. Fankanowski, dr. B. Handelman, Paweł Hertz, dr. J. Koliński, Karol Kozłowski, Leon Koźmiński, J. Lewin, K. Mogilnicki, K. Rossman, dr. St. Skalski i M. Szyfer.

Nadmienić winniśmy, że jeden z tutejszych obywateli, który nie życzy sobie ujawnić nazwiska, przyrzekł wybudować własnym kosztem gmach na gimnazjum polskie. W tym celu ofiarował 50,000 rub. Wybudowany dom obywatel ten postanowił oddać na użytek radzie opiekuńczej Towarzystwa «Uczelnia».

Zalegalizowanie. Chrześcijańskie Stowarzyszenie robotników ziemnych zostało zalegalizowane na Królestwo Polskie z główną siedzibą w Łodzi przy ulicy Dzielnej № 36.

Stowarzyszenie ma na celu podniesienie stanu robotniczego pod względem umysłowym, społecznym i materialnym oraz niesienie pomocy na wypadek choroby i niezdolności do pracy.

Pragnący wstąpić do Stowarzyszenia winien zgłosić się do kancelarii zarządu — podpisać deklarację, wpłacić wpisowe, poczem otrzyma książeczkę obrachunkową i ustawę. Na członka Stowarzyszenia może być przyjęty każdy uczciwy i dobrze prowadzący się robotnik, zatrudniający się tylko robotami ziemnymi. Członkowie Stowarzyszenia dla odróżnienia się od innych robotników będą nosić na czapkach znaczki wyobrażające kilof i szpadel.

Zarząd Stowarzyszenia przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ziemnych wchodzące na własne ryzyko — będzie się starał wykonywać je najsumienniej.

Zebranie. Wczoraj ukazało się ogłoszenie pochodzące od pewnej grupy ludzi, którzy zakrzętnęli się około utworzenia Koła szkoły średniej P. M. S.

Szkół u nas jest mało i każdą myśl ustanowienia nowej szkoły przyjmujemy z wielką radością.

Musimy jednak stanowczo zaprotestować przeciwko tworzeniu się jeszcze jednego koła P. M. S.

Koła, według ustawy Macierzy muszą mieć terytoryalne określenie. Dziś więc wypadłoby zaznaczyć, że cała Łódź należy do Koła szkoły średniej. Ponieważ na tej przestrzeni istnieją już trzy koła, przeto wytworzyłby się w zbieraniu składek taki chaos, iż część ludności nie wiedziałaby dla czego i poco aż tylu delegatów ją natchodzi.

Czy nie lepiej utworzyć specjalną sekcję szkoły średniej, do której weszłoby po kilku członków z wszystkich trzech kół istniejących...

Depesze terminowe. Od d. 18 b. m. ustanowiono na stacjach kolejowych przyjmowanie od publiczności telegramów prywatnych terminowych, z wyjątkiem adresowanych do stacji kolejowych. Telegramy te uważane są za terminowe dopiero z chwilą wpłynięcia ich na przewoźniki rządowe z kolejowych. Opłata za te telegramy terminowe potrójna, jak zwykle.

Gimnazjum polskie. Egzamina wstępne przedwakacyjne w Łodzi gimnazjum polskim dla uczniów wstępnej i pierwszej klasy zostały już ukończone. Liczba przyjętych uczniów wyniesie przeszło 80.

Od nowego roku szkolnego otwarta będzie klasa piąta, a prócz tego równoległe przy klasach wstępnej, pierwszej i drugiej. Ogółem będzie 9 klas. W końcu sierpnia rozpoczną się egzamina kandydatów, liczba których będzie prawdopodobnie znacznie większa.

Zakończenie roku szkolnego. Dziś na pensji VII-klasowej p. Julii Jezierskiej odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego!

Bezrobocie czeladników blacharskich żydów. W zeszłym tygodniu czeladnicy blacharscy żydzi złożyli petycję z żądaniem o zniesienie robót akordowych, o podwyższenie płacy, o normę płacy dla uczniów, o pomoc lekarską dla pracowników i ich rodzin i innymi.

Petycja powyższa była przejrzaną na posiedzeniu związku blacharsko-dekarskiego i nie została uwzględniona z tych powodów, że w r. b. sami właściciele zakładów blacharskich, podnieśli płacę dobrowolnie, w rozmiarze dostatecznym. Biorąc pod uwagę inne żądania, okazały się one za trudnymi do uwzględnienia, tem więcej, że daje się odczuwać ogólny brak roboty. Czelnicy w pobudki odmowy nie wchodząc zastrejkiwali.

Ze szpitala Anny-Maryi. Z powodu odnawiania lokalu ambulatorium przy szpitalu dziecięcym Anny-Maryi, nie będzie czynne do dnia 24 b. m.

Sklepy monopolowe. Dowiadujemy się, że na mocy rozporządzenia władzy sklepy monopolowe będą zamykane z zewnątrz, sprzedaż zaś odbywać się będzie w ten sposób, iż w oknie urządzony będzie otwór, przez który interesantom wydawane będą fiaski z wódką.

Zabawa w Helenowie. Zorganizowana w nie-

dziele po południu zabawa w Helenowie na rzecz żydowskiego Towarzystwa dobroczynności i sekcji pielęgnowania chorych, udała się w zupełności, sprowadziwszy mnóstwo osób. Zabawę urozmaicały: loterya fantowa, poczta, kinematograf, walka kwiatowa, kabaret i t. p.

Bawiono się ochoczo do późnego wieczora. Kóliminacyjnym punktem zabawy było obsypywanie się wzajemne «confetti». O zmierzchu ogród uiluminowano, palono ognie bengalskie i fajerkwerki.

Zabawa w „Jedności“. Niedzielną zabawą w «Jedności» ściągnęła kilkotysięczne tłumy publiczności. Program był niezwykle urozmaicony, a wypełniły go popisy choralne, gimnastyczne i orkiestra. Po raz pierwszy usłyszeliśmy olbrzymi chór amatorski pod dyrekcją Tadeusza Joteyki. Chór ten liczy 108 mężczyzn i 46 pań, razem 154 osoby, brzmi potężnie i już jest dobrze zespiewany. Chór męzki odśpiewał «Hasło» Joteyki, «Marsza» Czerwińskiego, «Piosnkę żołnierską» Dunieckiego i szereg melodj ludowych, które się najbardziej podobały. Chór zaś mieszany «Modlitwę» z opery «Flis» Moniuszki, «W lesie» Noskowskiego, «Sam jeden» Kozłata, «Pieśń poranna» Moniuszki i piosnkę ludową «Oj i w polu jezioro». Produkcyę choralną i dyrektora Joteykę, któremu zasługę stworzenia i wyrobienia tego chóru przypisać należy, przyjmowano gorącymi oklaskami.

Popisy gimnastyczne członków łódzkiego Towarzystwa miłośników gimnastyki wypadły również bardzo pomyslnie; ćwiczenia, zarówno męzkie jak i mieszane wykonane były równo, składowo i harmonijnie. Naczelnikiem gimnastycznym jest p. Surowiecki, zaś komendę prowadził p. Waszkiewicz.

W czasie popisów gimnastycznych przygrywała orkiestra dęta. Publiczność bawiła się wyśmienicie.

Otwarcie dwóch szkół. Niemieckie Towarzystwo szkolne, od początku roku szkolnego otwiera w Łodzi własnym kosztem dwie szkoły elementarne dla dzieci niemców.

Węgiel. Wywóz węgla kamiennego z zagłębia dąbrowskiego za okres ostatnich czterech miesięcy r. b. wykazuje, iż w porównaniu z tymże okresem roku poprzedniego wzrósł o 12 proc.; liczba bowiem wagonów z 99.559 podniosła się do 111.071. Głównie intensywnie wzrasta wywóz węgla na kolei nadwiślańskiej (23.424 wagonów—gdą w roku poprzednim 15 689 wagonów, t. j. o 49 proc. więcej); tymczasem na kolei wiedeńskiej ilość dowiezionego węgla procentowo przedstawia się o wiele mniejsza (87.647 wagonów przeciw 83 870 wag. roku poprzedniego, tj. tylko o 5 pr.) Wywóz węgla dokonywany jest bez żadnych przeszkód: kolej warszawsko-wiedeńska powinna była dostarczyć do kopalń 22.293 wagonów, tymczasem w rzeczywistości kopalnie otrzymały 21.670 wagonów, tj. o 623 wagonów, czyli 3 proc. mniej; za to kolej wiedeńska ponad normę dostarczyła właścicielom szybów 1366 wagonów zagranicznych. Koleje nadwiślańskie dostarczyły zamiast 5.773 wagonów—5853 wagonów, t. j. o 86 wagonów, lub 1 proc. więcej.

Z całego zapasu twardego materiału opałowego, wywiezionego z Zagłębia Dąbrowskiego kolejami żelaznymi, na Warszawę i Łódź, jako największych miast Królestwa Polskiego, przypada za okres sprawozdawczy 35.550 wagonów, t. j. 32 pr. Z liczby tej Warszawa potrzebowała 18.254 wagonów, t. j. o 1793 wagonów, czyli 11 proc. więcej, aniżeli w roku poprzednim 1906; Łódź 17.296 wagonów o 1010 wagonów, czyli 6 proc. więcej, aniżeli w roku 1906. Slaby wzrost zapotrzebowania węgla w Łodzi tłómaczy się lokautem, z przerwą którego popyt na węgiel w Łodzi znów wzrósł tak, iż w samym kwietniu Łódź potrzebowała 4479 wagonów, t. j. o 921 lub 21 proc. więcej, aniżeli w roku 1906.

Napady. Wczoraj o godzinie 9-iej i pół wieczorem do mieszkania 28-letniego Władysława Szolewskiego szewca, przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 47, weszło 2 młodych ludzi, którzy dali do S. kilka strzałów z rewolwru, raniąc go lekko w rękę i ramię.

O godzinie 10-iej wieczorem w podobny sposób został dokonany napad na mieszkanie tkacza 40-letniego Jana Wilińskiego zamieszkałego przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 54. Wiliński został ciężko ranny w twarz i nos. Po udzieleniu ran-

nemu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, pozostawiono go w mieszkaniu w stanie beznadziejnym.

— Wczoraj o godzinie 10-iej i pół wieczorem przed domem nr. 98 przy ulicy Aleksandrowskiej ciężko ranił dwoma kulami rewolwerowymi 19-letni Stanisław Marmur. Sprawcy napadu zbiegli.

Nagły zgon. Wczoraj zmarł nagle obywatel tułszy, Jan Kempner, w wieku lat 52.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległa kobieta i dwóch mężczyzn, z tych pierwsza odwieziona została do szpitala św. Aleksandra, dwaj ostatni pozostawieni zostali na miejscu. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Ataki nerwowe. Na ul. Senatorskiej nr. 24 Apollonia Apocko, żona robotnika, lat 30, dostała ataku nerwowego; takiemu samemu wypadkowi uległa na ul. Sredniej nr. 62 Władysława Michalska, lat 21, robotnica i dłuższy czas była nieprzytomną. W obydwóch tych wypadkach lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

Z Pabianio. Wskutek zaszłych nieporozumień w miejscowej Szkole Handlowej, dyrektor tejże szkoły inż. H. M. Lipski i prof. S. Piątkowski podali się do dymisyi.

Z Ozorkowa donoszą nam, że zarząd fabryki wyrobów bawełnianych Towarzystwa akcyjnego Schlössera z powodu przedłużającego się strejku robotników i uporeczywem żądaniu podwyższenia płacy o 10 proc. postanowił za dwa tygodnie zamknąć fabrykę.

Odpowiednie ogłoszenia, wymawiające miejsca robotnikom zostały wywieszane. Tym sposobem przeszło 1,500 robotników pozbawionych zostanie pracy.

W tymże Ozorkowie w ubiegłą sobotę zastrejkowali robotnicy w kilku mniejszych przedsiębiorstwach. Żądają oni podwyższenia płacy zarobkowej o 30 proc.

Wynikł strejk w młynach parowych. Robotnicy postawili żądania podwyżki płacy o 25 proc.

Rzów. W dniu 16 b. m. pod przewodnictwem prezesa ks. Załuski odbyło się ogólne zebranie rzgowskiej straży ogniowej, na którym dokonano wyborów komendanta na miejsce ustępującego p. A. Goszczyńskiego; wynik był następujący: na komendanta wybrano jednogłośnie p. Wojciecha Bergiera na jego pomocnika p. Ryszarda Lukasa, na naczelnika I-go oddziału p. Norberta Stachowicza, na sekretarza p. Franciszka Krajewskiego—wszyscy nowoWybrani mandaty przyjęli.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Grono artystów teatrów rządowych warszawskich ze współudziałem Natalii Siennickiej, Bolesława Leszczyńskiego, Józefa Sliwickiego, Seweryna Nowickiego, Antoniego Bednarczyka, Wojciecha Brydzińskiego i Uszyńskiego, odegra «Złote runo», Stanisława Przybyszewskiego w teatrze Selina. Bilety sprzedawane będą wcześniej w cukierni Roszkowskiego, a w dzień przedstawienia w kasie teatru. Danem będzie jedno tylko przedstawienie.

OFIARY.

Na Koło śródmieścia Macierzy Szkolnej.

Frankus, odebrane od p. R. W 50 kop. — E. Frankusowie 1 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Leonard Górski 50 kop., Zygmunt Radwański 50 k., Zofia Szustawska 50 k., Marya Radwańska 50 k.

Na Macierz Szkolną.

Zamiast podarku dla p. U., wstępny oddział szkoły miejskiej № 19 rb. 2 kop. 25.

Na nowy kościół w Parznie.

Rzemieślnicy warsztatów mechanicznych centralnej fabryki K. Scheiblera 3 rb. 41 kop.

Na budowę kościoła w Narwie pod Petersburgiem.

Zebrane przez Ignacego Pawlaka 2 rb.

Na Koło północne Macierzy Szkolnej.

Zamiast wieńca na trumnę s. p. Aleksandra Nowickiego, Konstanty Dąbrowski z żoną 1 rb. 50 kop.

Na komitet przeciwzebraczy.

Zebrane przez Stanisława L. 70 kop. — Stanisław L. 30 kop.

Władysław Lipiński 20 kop.

Dar narodowy w dniu 3 maja.

Na Macierz Szkolną.

Zebrane na Bałtach przez Grodka, kasyera daru narodowego, 302 rb. 42 kop.

Z WARSZAWY.

* Zjazd katolicki.

Dziś rozpoczął czynności swoje zapowiadany zjazd pisarzy i dziennikarzy polskich katolickich, który trwać ma trzy dni, t. j. do 20 b. m. włącznie. Obrady zjazdu odbywać się będą w salonie resursy Obywatelskiej.

Przed rozpoczęciem obrad J. E. ks. biskup Ruskiewicz o godz. 10-iej zrana w kościele pp. wizytek odprawił uroczystą nabożność, poczem członkowie oraz osoby, posiadające odpowiednie karty wstępu zebrali się w głównej sali resursy Obywatelskiej, gdzie o godz. 11 przed południem odbyło się pierwsze zgromadzenie ogólne uczestników zjazdu.

Porządek dzienny zebrania zapowiada: 1) wybór prezydium; 2) zagajenie posiedzenia; 3) przemówienia: J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza; prof. M. Thullie ze Lwowa „O rozpoczynającej się walce religijnej w Austrii i Galicyi”; hr. Adama Ronikiera „Krzywienie idei katolickiej w sferach inteligencji”; prof. St. Smolski z Krakowa „Rzut oka na historję”.

Wczoraj o godzinie 7-iej minut 5 rano, po ciągnięciu kurierskim ze Lwowa przybył do Warszawy J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz. Dostojnika Kościoła na dworcu kolei wiedeńskiej witała delegacja komitetu organizującego zjazd katolicki, złożona z księży kanoników: Niewiarowskiego i Skarzyńskiego, oraz pp. Rogera hr. Łubieńskiego, Ksawerego Chameca i Kazimierza Juliana Jasińskiego. Oprócz tego byli obecni: ks. prałat Dudrewicz, ks. regens Gall, ks. Lasocki, ks. kapelan Gradzki. Jego Ekscelencya zatrzymał się w mieszkaniu J. E. ks. biskupa K. Ruskiewicza.

* Po trzydziestu latach.

Wychowawcy uniwersytetu warszawskiego, którzy w roku 1876/7 ukończyli wydział prawny, zebrali się w niedzielę z okazji tej rocznicy.

Zebrani w małym kółku postanowili przeznaczyć z funduszów składkowych rb. 300 na konkurs prawny, 100 rb. na wydawnictwa Promyka i 300 rb. na rzecz powracających do kraju Sybiraków.

* Uwolnieni. „Kur. Warsz.” donosi:

Uwolniono z aresztu ratuszowego osadzonego tam przed kilku dniami redaktora Kazimierza Załuskiego.

Pp. Wacław Andrzejewski i Firsow, aresztowani przed kilku dniami w mieszkaniu pana Ortha przy ul. Pięknej nr. 7 wczoraj odzyskali wolność.

* Bank współdzielczy.

Komisya, wybrana do bliźszego zbadania banku współdzielczego, już ukończyła swoją pracę o godz. 2-iej po poł. Tymczasem o godzinie 12 w południe p. Makowiecki, prezes komisji współdzielczej, otworzył obrady w dalszym ciągu nad krytyką nowej ustawy normalnej dla towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i wskazaniemi, jakie z niej artykuły dałyby się z korzyścią stosować w towarzystwach dawniej istniejących i z drugiej strony wskazaniemi tych artykułów, których wprowadzenia do swolich ustaw powinnyby unikać stowarzyszenia nowo-powstające.

O godzinie 2¹/₂, komisya bankowa przyniosła swoje wnioski, które też, powiedzmy z góry, przyjęło zebranie ogólne.

Wnioski te referowali pp. dr. Rząd, autor projektu ustawy i Łagiewski.

Postanowiono więc, że należy założyć Bank współdzielczy z kapitałem miliona rubli, podzielonym na akcyę 250-rublowe. Bank ten ma mieć charakter szerokiej instytucji kredytowej i prawo dokonywania wszelkich operacji bankowych bez wyjątku i bez ograniczenia sfery korzystających z usług Banku.

Władze Banku stanowić będą: rada, zarząd, dyrekcya, komisya rewizyjna i komitet dyskontowy.

W gronie władz przewagę stanowić będą przedstawiciele towarzystw współdzielczych.

Akcyje mają być imienne, a pierwszeństwo do nabywania zagwarantowano Towarzystwu.

Projekt ustawy, opracowany przez pp. d-ra Rządę i Karpowicza, odpowiada potrzebom instytucji, dla których Bank ma powstać i bezwzględnie odda usługi, jakich się od niego spodziewają instytucje współdzielcze i ich klientela.

Do dalszego zajęcia się organizacją Banku wybrano komisję, do której grona zaproszono pp.: Rządę, Karpowicza, Lutosławskiego, Młynarskiego, Makowieckiego i Bełdowskiego.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej i własne.

Petersburg, 17 czerwca. Centralny komitet Związku październikowców, parlamentarna frakcja tego Związku w Dumie państwowej, oraz grupa członków rady państwa, należących również do tego Związku, wydali odezwę, w której zaznaczają, że wszyscy posłowie w drugiej Dumie, należący do Związku, dokładali wszelkich starań w celu zachowania i umocnienia Dumy we wszystkich inicjatywach i aktach charakteru konstytucyjnego. Najgłówniejszą przyczyną drugiego wstrząśnienia życiem rosyjskim, co wyraziło się w rozwiązaniu Dumy, jest nie działalność nieprzejednanych wrogów młodego ustroju legalnego, lecz krwawa działalność ich na niezmierzonych obszarach ojczyzny i występna działalność wewnątrz Dumy. Związek z ubolewaniem wyznaje, że ogłoszone w manifestcie z dnia 16-go czerwca zmiany w prawie wyborczym będą urzeczywistnione nie tą drogą, jaką przewidują prawa zasadnicze, lecz uznaje krytykę tego aktu za nie na czasie, a konieczność tę, wielce smutną, Związek wyzywa do dalszego udoskonalenia drogą legalną tego, czem Monarcha obdarzył państwo, wzywa do pozbawienia ufnosci tych, którzy nadużywają tego zaufania, biorąc na siebie ciężką odpowiedzialność za nową klęskę i wstrząśnienia. Jakiegokolwiek byłyby nowe warunki wyborów, członkowie Związku październikowców będą niezmiennie wierni swoim zasadom i dążyć do wyboru na posłów osób od danych ustrojowi konstytucyjno-monarchicznemu i spokojnemu rozwojowi dobra i potęgi Rosji.

Peterhof, 17 czerwca. Cesarz przyjął królewicza serbskiego Aleksandra na audyencyi. Wieczorem królewicz odjedzie za granicę.

Petersburg, 17 czerwca. Najwyższy ukaz do senatu przedłuża termin trwania stanu nadzwyczajnej ochrony w Baku i gub. bakuńskiej od d. 19 b. m. jeszcze na sześć miesięcy.

Moskwa, 17 czerwca. Tutejszy generał-gubernator ogłosił te same postanowienia, obowiązujące prasę miejscową, które już ogłoszono naprzód w Petersburgu, następnie w Warszawie, a grożące grzywnami do rb. 3,000 i zamknięciem w więzieniu lub areszcie do trzech miesięcy.

Moskwa, 17 czerwca. Po rozegraniu <derby> na torze wyścigowym przy olbrzymim natłoku publiczności, na żądanie, po odczytaniu Manifestu o rozwiązaniu Dumy państwowej, czterokrotnie wykonano hymn narodowy.

Nowogródek, 17 czerwca. Ujęto dwóch włóścian, którzy obrabowali córki hrabiego Grabowskiego.

Ekaterynosław, 17 czerwca. Przy ul. Hoholewskiej znaleziono kompletnie urządzone drukarnię socjalnych demokratów. Aresztowano przytem dwie osoby.

Syzran, 17 czerwca. Spaliła się stacja pocztowa na linii kazańskiej Raczajka, lecz korespondencję wartościową ocalono.

Berlin, 17 czerwca. Oznaczenie wyborów do Dumy w terminie krótkim wywołało w kołach wpływowych wrazenie dobre. Koła finansowe patrzą na stan spraw w Rosji spokojnie. Spadek kursu papierów tłómaczą spekulacyami i manewrami drobnych giełdźarzy.

Paryż, 17 czerwca. Ogłoszono całkowity tekst deklaracji i ugody francusko-japońskiej. W deklaracji powiedziano, że prawa państwa najbardziej uprzywilejowanego, będą stosowane do urzędników i osób prywatnych, poddanych japońskich w Indochinach francuskich we wszystkich, co dotyczy ich osoby i ochrony mienia. Te same prawa stosować będzie Japonia względem poddanych

francuskich przed czasem upływu terminu ugody ja pońsko-francuskiej z dnia 23 lipca 1896 r.

Na mocy ugody, rządu Japonii i Francji, przejęte chęcią wzmocnienia istniejących stosunków przyjacielskich i usunięcia wszelkich przyczyn nieporozumień w przyszłości, zawierają ugodę: Zgodziwszy się na przestrzeganie niezależności i nietykalności Chin, zasadę równości praw w tem państwie pod względem handlu, dla przedstawicieli wszystkich narodów, będąc zainteresowanymi w poręczeniu pokoju i porządku w miejscowościach Chin, sąsiadujących z terytoriami, na których Francja i Japonia korzystają z prawa władzy zwierzchniczej, protektoratu, okupacji, zobowiązują się wzajemnie popierać w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w tych miejscowościach i w celu utrzymania położenia i praw terytoryalnych każdej ze stron, zawierających ugodę, na lądzie stałym azjatyckim.

Wiedeń, 17-go czerwca. Cesarz mianował ks. Windischgrätza prezesem, a księżyat Fürstenberga i Scherburg-Gartensteina wice-prezesami izby panów.

Paryż, 17 czerwca. Prezydent Fallières i duńska para królewska obecni byli dziś na torze Longchamps, podczas wyścigu o wielką nagrodę Paryża. Wieczorem odbył się u ministra spraw zagranicznych, Pichona, wielki obiad galowy na cześć królestwa. Uczestniczyli w nim: prezydent Fallières, były prezydent Loubet, prezesi senatu i izby posłów, oraz inne osoby wybitne.

Teheran, 17-go czerwca. Członkowie stronnictwa opozycyjnego ostrzeliwali w Kermanszachu nieprzyjaciół swych politycznych, którzy zbiegli do konsulatu angielskiego. Rząd polecił władzom w Kermanszachu, skutkiem interwencji misji angielskiej w Teheranie, aby zarządziły środki obrony konsulatu angielskiego w Kermanszachu.

Tokio, 17-go czerwca. Poseł japoński w Waszyngtonie, Aoki, będzie prawdopodobnie odwolany. Następcą jego ma być Kaneko.

DZIENNE

Petersburg, 18 czerwca. Otrzymało tu wiadomości drogą telegraficzną, że w Borysowie, Białostoku, Wilnie, Ekaterinodarze, Kałudze, Kisłowodzku, Kremieńczugu, Kronsztadzie, Nowoczerkasku, Orle, Piatigorsku, Rostowie nad Donem, Tambowie, Twerze, Tyflisie, Sosnowicach, Syzranu, Czernichowie—wieść o rozwiązaniu Dumy państwowej przyjęto spokojnie.

Odesa, 18 czerwca. Rzuciono bombę na przechodzącego przez ulicę Bałkowską dyrektora cukrowni tow. akc. aleksandrowskiego, Sirotkina. Dyrektor ocalał. Przystępą jest robotnik cukrowni; ścigany zranil wystrzałami dwie osoby, poczem sam się zastrzelił.

Kijów, 18 czerwca. We wsi Lebidiszcze, w pow. czigerińskim, zabito uradnika.

Ekaterinosław, 18 czerwca. Robotnicy kopalni w pobliżu stacji Kołoczeńskiej, napadli na cerkiewa ekonomii Charczmonikowej. Cerkiew zranil wystrzałem robotnika i schronił się do sklepu. Zgromadzony olbrzymi tłum robotników miał zamiar rozgromić sklep; rzucił kamieniami na przybyłych kozaków, którzy dali salwę i 3-ch zranili ciężko, a jednego lekko. Tłum do północy nie pozwalał zabrać rannego, który upadł na szynę i nie przepuszczał pociągu osobowego.

Iruck, 18 czerwca. W Cymce raniono kulą w szyję jadącego dorożką z policmajstrem od pożaru, komisarza policyi Semowa.

Tyflis, 18 czerwca. Kilku ludzi strzelało do idącego przez ulicę z żoną i szwagrem rewierowego Szepiło i ranili go oraz jego szwagra, którzy wkrótce zmarli. Aresztowano dwóch.

Paryż, 18 czerwca. „Matin”, „De Echo”, „Petit Journal” nie komentują rozwiązania Dumy państwowej. „Figaro” uważa Manifest jako szczerę umotywowanie bezcelowego istnienia Dumy i przyczynę jej rozwiązania. „Journal de Debats” uważa rozwiązanie Dumy za następstwo braku w niej zdolnego do pracy centrum. Zwolanie trzeciej Dumy dowodzi, że Monarcha utrzymuje w swej mocy Manifest z dnia 17 (30) października. „Eclair” dowodzi, że Duma sama na siebie wydała wyrok odmawiając potępienia zabójstw politycznych i pokrywając nietykalnością parlamentarną spisem na ustrój państwowy. „Republique Francais” wypowiada zadowolenie z powodu rozwiązania Dumy, co bezustannie przepowiadano.

Wiedeń, 18 czerwca. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie izby panów i pierwsze po-

siedzenie nowego parlamentu. Przeczytanie mowy tronowej odbędzie się w środę. Okrzyk na cześć cesarza z zapalem powtórzyli posłowie.

Paryż, 18 czerwca. Duńska para królewska odprowadzona przez Faliers'a i ministrów odjechała w dniu wczorajszym o godzinie 11-ej minut 30.

Paryż, 18 czerwca. Rada ministrów zatwierdziła szereg środków zapobiegawczych, dążących do zapewnienia porządku i poszanowania prawa w departamentach objętych przesileniem winnem.

Teheran, 18 czerwca. Urzędnicy policyi teherańskiej aresztowali w ubiegłym tygodniuwego naczelnika i oświadczyli, że będą go trzymali pod strażą dopóki nie otrzymają należnej im pensji. Minister obiecał spełnić ich żądanie i wówczas uwolnili naczelnika; pieniądze jednakże nie były im wręczone. Policyjanci urządzili hataśliwą manifestację, lecz zgadzają się na otrzymanie pensji w ratach.

W dniu 16 b. m. zastrzelono na ulicy dragomana konsulatu tureckiego.

Z ostatniej poczty.

— Po formalnem otwarciu parlamentu austriackiego, nastąpi we środę otwarcie uroczyste. Cesarz odczyta mowę tronową. Obrady rozpoczną się we czwartek.

— Otwarcie parlamentu nastąpiło dziś o godzinie 11-ej przed południem. Prezesem z wieku obrano posła Funkego. Socjaliści zjawili się na posiedzenie w płaszczach czerwonych, a członkowie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w białych. Gdy prezes wzniósł okrzyk na cześć cesarza, socjaliści powstali również z miejsc swoich, ale nie brali udziału w wiwatach.

— Pomimo usilnych starań rządu, posłowie socjalistyczni obstają przy zamiarze swoim postawienia wniosku nagłego w sprawie rozwiązania Dumy. Posłowie ci zwołali też na dzisiaj zebranie ludowe w tej kwestyi. Podczas dzisiejszego posiedzenia inauguracyjnego, syoniści składali przysięgę po polsku. Sensację wywołało zachowanie się socjalistów, którzy powstali przy okrzyku na cześć cesarza i postanowili przyjąć zaproszenie przybycia do pałacu cesarskiego do wysłuchania tam mowy tronowej.

Z ostatniej chwili.

Loterya. Dziś w 6 dniu ciągnięcia V-iej klasy 188 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

4000 rb. nr. 14233, 14807, 16839.

2000 rb. nr. 75, 11783, 14513.

1000 rb. nr. 552, 11343, 18759.

400 rb. nr. 121, 1029, 2097, 2969, 5514, 6600, 6771, 8752, 9872, 13311, 13898, 15175, 17896, 18665, 21381.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Z. Br. W danej chwili zadość uczynić życzeniu Pana nie możemy.

Panu F. Kic. Przychylamy się do pierwszej połowy pańskiego listu. Rzecz główna uszlachetnia środki. Najbardziej chodziło o przyjsięcie z pomocą towarzystwu bardzo potrzebującemu.

Panu Grodkowi. Prosimy o odebranie list osób, które złożyły ofiary na Dar Narodowy.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

	žad.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	71 00	70.00	70.60
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	90.25	89.25	—
5% „ „ z 1906 r.	86.75	85.85	86 35
4 1/2% listy ziemskie	88.50	87.35	88 20
4% listy ziemskie	80.75	79.75	—
5% listy zastawne m. Warszawy	88.50	87 60	88.00
4 1/2% „ „ „ Łodzi . . .	83.40	82.50	82 90
5% „ „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji . . .	341	331	—
„ „ „ II-ej emisji . . .	244	234	—
„ „ „ szlachecka	219	210	—
Lilpopy	—	—	420
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	109
Putiłowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46 82 1/2	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju”).

Renta państwowa 70.37%.

Pracownia sztucznych zębów Belesława Juszcakiewicza. Pańska nr. 75 m. 5. 814-30.-21

Pełka z niemieckim szuka miejsca do dzieci. Piotrkowska 125, u stróża. 1431-3.-3

Pianistka (konserwatorzystka lwowska) učenica profesora Melcera, młoda, wytrawna nauczycielka, przyjmie kondycję na wsi wzamian za utrzymanie. Warszawa, Książęca 1 m. 33. 14203.3

Potrzebna jest krawcowa do prywatnego domu. Wiadomość w administ. „Rozwoju”. 1439-3-3

Potrzebna jest maszyna używana ale w dobrym stanie do wyrabiania bułek. Adres: Łagiewnicka 2, piekarnia. 145333

Potrzebny wprawny nakładacz lub nakładaczka do drukarni „Rozwoju”, Przejazd 8. 000

Przybliżał się pies, ceter czarny, podpalany, z obrozą i marką za nr. 2541 na szyl. Odebrać można u stróża, Kamienna 22. 1465-2-2

Potrzebne zdolne panny do szycia bluzek i ubrań dziecięcych, za dobrem wynagrodzeniem. Piotrkowska 207 w sklepie. 1486-1

Potrzebny uczeń do handlu, władający polskim i niemieckim. Wiadomość w „Rozwoju”. 1456-2-2

Potrzebny chłopiec umiejący czytać i pisać do posługi. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1487-1

Poszukuje się spółnika do dobrze wprowadzonego interesu z udziałem 1000 do 2000 rb Łaskawe oferty pod lit. „Z. Z. 90” do admin. „Rozwoju”. 1488-3cs1

Potrzebne są zaraz podręczne i uczeni-ce. Pańska 75 m. 54. 1475-1

Potrzebna zaraz podręczna. Zawadzka nr. 38. 1478-3-1

Potrzebne są zdolne podręczne i uczeni-ce. Cegielniana 87 m. 4. 1472-2-1

Rower damski i 2 męzkie zupełnie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zarzewska 31, m. 8. 1450-3-3

Rubli 50 dam za wyrobienie posady oficjalisty na dr. żel. Kaliskiej. Oferty pod „Kaliska” w „Rozwoju”. 1448-33

Sprzedam pół domu: 2 stancje, 2 obory i 3 i pół morgi ziemi. Wiadomość Kamienna nr. 9, Nowe Chojsay, Walenty Donder. 1483-8-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny — do sprzedania. Dzielna № 3. 1429-5-3

Uczeń Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, zdolny korepetytor poszukuje kondycyi na wakacje. Majeranowski, Hotel Polski. 1100-d-17

Uczeń Szkoły handlowej kupiectwa Łódzkiego — poszukuje lekcyi na wyjazd na wieś. Adres: Hübner, Przejazd nr. 23. 1361-d-7

Uczeń 7 kl. Szkoły Handlowej, mogący udzielać muzyki, poszukuje kondycyi na wieś na bardzo skromnych warunkach. Srednia 20 m. 4. 1464-6-2

Uczeń, ukończywszy VII-kl. Szkołę Handlową z odznaczeniem, poszukuje lekcyi lub kondycyi. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” sub A. B. 25. 1480-3-1

Wyjeżdżając, sprzedam gramofonik oraz 2 maszyny do szycia, damskie. Krótka 11-20. 1466-2-2

Zaginęła dziewczynka lat 8, blondynka, ubrana w sukienkę granatową, różowy fartuszek. Odprowadzić proszę do rodziców, cegielnia Stencla, Szosa Pabianicka, do Szynkowickich. 1462-3-2

Z powodu nagłego wyjazdu za granicę, jest do wynajęcia lokal składający się z 3 pokojów i kuchni na I-am piętrze, od ul. Piotrkowskiej nr. 225. 1457-3-2

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian używany. Wiadomość, Piotrkowska 165 m. 5. 1468-4-2

Zaginął paszport na Antoniego Zarzyckiego, wydany z gminy Górki, powiatu Łódzkiego. 1458-3-2

Zaginął paszport na imię Wawrzyńca Osóbka, wydany z gminy Bliżyna, gub. radomskiej. 1467-3-2

Zaginął paszport na imię Michała Grzywacza, wydany z gminy Wojsławice, pow. sieradzkiego. 1473-3-2

Zaginął paszport na imię Karola Michalskiego, wydany z gminy Goździ ków, pow. opoczyńskiego, gubernii Radomskiej. 1449-3-3

Zaginął paszport na imię Rudolfa Mossza, wydany z magistratu m. Łodzi. 1478-3-1

Zaginął los loteryi klasycznej Krolestwa polskiego za Nr. 12178a. Ostrzeżenie przed nabyciem. 1481-1

Zagubiono bilet wolnego pobytu, wydany przez warszawskiego naczelnika żandarmerji na imię Aleksandra Miekiewiczza. 1489-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Antoniny Wasielewskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 1490-3-1

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. kwietniu 1907 r. za frachtami: Warszawa 155823 szafran, R. Czernabroda; Warszawa W. 154739 tabaczne wyroby, I. Rosenblum; Warszawa W. 154683 przedza wełniana, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa W. 155553 rękodzielnicze wyroby, Lindenszat; Warszawa W. 155433 blaszane wyroby, Brauman Cwirko i S-ka; Warszawa 156038 płótno, A. Peekkranc; Warszawa W. 156039 meble gięte, „Wojciechów”; Warszawa W. 155841 rękodzielnicze wyroby, Gryliches; Częstochowa 103072 płótno na worki, „La Czenstochowienne”; Grodzisk 16374 papier szmerglowy, J. Haerberle; Noworadomsk 28887 i 28978 meble gięte, Br. Thonet; Rogów 8127 tektura, Fabryka „Józefin”; Warszawa W. 155925 skóry wyprawione, P. Rozenbaum; Warszawa W. 156781 cerata, Róziewicz, Krynicki i S-ka; Warszawa 156614 tabaczne wyroby, E. Briggs Br. i S-ka; Warszawa W. 156611 przedza bawełniana, Zalowasser; Warszawa 156565 łóżko żelazne, Stankiewicz; Będzin 21287 makaron, F. Zelinger; Włocławek 23529 cykorya palona, F. Bohm i S-ka; Czerwony Bór 6782 galanterya, Nacz. stacyi dla T. Bialera; Rejowiec 11455 rękodzielnicze wyroby, W. Rybak; Lublin 39511 ubrania gotowe, Szwarc; Chabarowski Us. 1691 rzeczy domowe, Rozenblum dla Grodeńskiego; Poltawa 5251 rękodzielnicze wyroby, I. Wasiljew; Woroneż 50299 wełniane towary, Woroneskie T-wo Manufaktur; Aleksiejewka Słoboda 8374 wełniane towary, I. Gorochow; Naciczewań Temernik 15628 wino, Ch. Titrow i S-wie; Bielew 13838 wełniane wyroby, W. Tolkaczew; Moskwa m. R. Or. 257613 rękodzielnicze wyroby, Fedotow; Sołdoza 304 rękodzielnicze wyroby, Lutin; Władykaukaz 12190 rękodzielnicze wyroby, Lidzki; Krymskaja 2831 wełniane wyroby, Bielakow; Jekaterynostaw 5977 wełniane towary, Centralny skład dla J. Długacza; Wilno 61958 płótno żaglowe, Sz. Gejler; Czyżew 1467 nici wełniane, I. Szlerman; Warszawa posp. 43416 wino, „Naturel”; Warszawa posp. 43263 czekolada, D. Rozental; Konotop 3273 wełniane towary, Drapkin; Aleksandrów 13803 obrazy, Jezierski i S-ka; Warszawa posp. 43588 skóry wyprawione, Kulski; Warszawa posp. 43481 szuwaks, I. Chenger; Warszawa 43435 skóry, Kaplan; Aleksandrów 83434 stal., Jezierski i S-ka; Berlin 24-3339 fizyczne przybory, Fabryka elektrycznych aparatów; Zwickau 2-1 szlichta, L. Blumer dla A. Härtiga; Barmen-Rittershausen 5-1 i 4-1 przedza bawełniana, E. Zinn i Hakenberg dla Długacza; Moskwa tow. M. Br. 27904 przedza bawełniana, M. A. Zuczok; Zassenhof 67702 papier, O. Midke; Białystok 124888; 124131, 124271, 124305, 124586 i 124411 tabaczne wyroby, J. Janowski; Kineszma m. 28398 bawełniane towary, R. Mindowski i Bakakin; Moskwa m. Półn. 32208 sukno, I. Szer dla Herszenberga; W. Wołoczek 65926 sukno, I. Malyszew dla A. i I. Pikelnich; Krasnaja Dźwina 56333 gumowe wyroby, T-wo Prowodnik; Szłok 6131 i 6132 konserwy rybne, W. Sel; Moskwa m. M. K. W. 185475 rękodzielnicze wyroby, M. Szapiro; Petersburg tow. Mik. 953330 rzeczy domowe, — — —; Taszkent 181 bawełna, I. Margolis; Sierpuchow 22583 płótno na worki, S. Kuzmiczew; Ryga tow. 110236 cerata, S. P. Klimow; Bałabanowo 12355 pantofle drewniane, P. M. Polezajewa i S-wie; Włodzimierz 20870 wełniane towary, M. S. Szyszejew; Bałtycki port 710 wełniane towary, A. Nikitin dla J. Gersona; Lechts 205 wełniane towary, Roowt dla M. Zyndebanda; Toprociec 1195 rękodzielnicze wyroby, Bezprozwannyj dla Leonardta; Moskwa m. Br. 26667 przedza bawełniana, A. Bielkin i S-wie; Sierpuchów 22470 wata, Br. Barlajewy; Borowiczi 43982 rękodzielnicze wyroby; A. P. Muchina; Petersburg tow. Pn. Zach. 268993 rzeźciona, Eksped. tow. dla Ch. Wajsa; Ryga 122128 sukno, J. Cynaman; Ryga 122356 konserwy rybne, E. R. Blumfeld; Witebsk 50910 sukno, Sz. Szejnfel; Altynowka 3225 nici bawełniane, Chatimski; Moskwa tow. M. Br. 31094 cukierki, B. Długacz; Włodzimierz 21400 wełniane towary; M. S. Szyszejew; Psków 8201 rękodzielnicze wyroby; F. M. Pluszkin; Odesa tow. 225878 wełniane towary, Naczel. st. dla Przygody i Neifelda; Odesa tow. 224275 karmelki, E. Władimir; Kiszyniów 4500 wełniane towary, Naczel. stacyi dla Polakowa i Spochowskiego; Zwenigoroda 9009, 9008 i 9007 rękodzielnicze wyroby, Sz. Umanow, Częstochowa 104903 płócienna, J. Enzel; Gorz-

kowice 9177 meble gięte, „Wojciechów”; Piotrków 10232 skrawki bawełniane, Perłowicz; Noworadomsk 29582 meble gięte, Br. Thonet; Noworadomsk 29431 meble gięte, Rozenbaum i Folman; Grodzisk 16827 papier szmerglowy, J. Haerberle; Warszawa W. 156966 rękodzielnicze wyroby, M. Griliches; Warszawa W. 156437 ocet, A. Offierski; Warszawa W. 158265 aptekarskie tow. M. Liljenfeld; Warszawa 158241 wata hydrosk, „Alba”; Warszawa 158239 laski drewniane, Dorn; Warszawa 157235, mydło, R. Wildt; Warszawa 157123 papier, G. Junhole; Warszawa 158058 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa 157092 części pompy, Rohn Zieliński i S-ka; Warszawa Kow. 307384 rękodzielnicze wyroby, Ch. Frajndlich; Warszawa m. 188092 grafit, Morman; Warszawa m. 187685 przybory piśmiennie, Gerlie, Warszawa m. 187287 syfony próżne, Lewandowski; Warszawa m. 185986, bronzowe wyroby, Gawrychowski; Warszawa m. 185640 sznurowadła, Br. Lubert; Komarowo 4019 wełniane towary, Naczel. st. dla Chabera; Tomaszów 27163, wełna owcza, A. Zagebaum; Drohiczyn 3174 skóry na podeszwy, Sidrer; Tuła 89135 zamki żelazne, I. Żarikow; Birjuż 2573 wełniane towary, F. Szaposznikow; Alczewskoje 78715 nici bawełniane, Nacz. st. Aleksandrów 85015 porcelanowe wyroby, Agentura Celną; Granica 23353 atrament, Agentura Celną; Warszawa m. 44194 szklane wyroby, Trajlerer; Radom 3721 skóry wyprawione, B. Umiński; Częstochowa 10300 książki, J. Langer; Warszawa posp. 44150, książki, Karbasnikow; Warszawa posp. 44024 gramofony, „Gramofon”; Warszawa posp. 43843 skóry wyprawione, J. Rozenberg; Kaukazkaja 340 chustki puchowe, Panosow; Mińsk, M. Br. 103478 rękodzielnicze wyroby, Wileńczyk; Moskwa tow. M. Br. 32119 i 32110 przedza bawełniana, M. A. Zuczok; Moskwa m. M. K. W. 191577 rękodzielnicze wyroby, Motikow; Moskwa tow. 189969 rękodzielnicze wyroby, Platonow; Głuchow 7863 wełniane towary, Nacz. st. dla Walda; Arzamaz 4419 i 4420 wełniane towary, Bibelin; Kineszma m. 28691 i 28614 bawełniane towary, T-wo Wołzskoj M-ry, Mindawskiego; Moskwa m. Półn. 35922 chustki wełniane, Ch. Rozental dla K. Gilwana; W. Wołoczek 68164 wełniane wyroby, Jeruchomowicz; Kineszma m. 28494 wełniane towary, W. Freziński; Iwanowo 14205 sukno, A. Kormiliegu; Psków 8245 rękodzielnicze wyroby, A. Kalasznikow; Kowno 95958 rękodzielnicze wyroby, Maslin; Orzel tow. 16333 próbki rękodzielniczych wyrobów, G. Stropolski; Szłok 6170 i 6169 konserwy rybne, W. Sel; Białystok 125402 tabaczne wyroby, J. Janowski; Białystok 125567 i 125880 wełniane towary, Z. Galanty, Witebsk 51053 wełniane towary, Szejnfinkel; Białystok 125892 i 126549 wełniane towary, J. Litwin; Petersburg tow. 272591 bawełniane towary, K. J. Pal; Petersburg 273265 towary tabaczne, A. Szaposznikow; Dźwińsk tow. 67776 sukno, M. B. Joffe; Ryga tow. 126063 sukno, F. Grajewski; Ryga tow. 126140 konserwy rybne, Bargison; Witebsk 51483 i 51535 towary wełniane, Sz. Szejnfinkel; Wenden 5137, 5135 i 5136 rękodzielnicze wyroby, F. Kremer; Weksznia 1522 tektura, Wojtkiewicz; Szawle 42728 rękodzielnicze wyroby, I. Hoteberg; Jelizawetgrad 24810 rękodzielnicze wyroby, J. Braun.

Na Łódzkiej miejskiej stacyi: Orzel 15070 skrawki, Szafit; Woroneż II M. K. W. 18868 skrawki, W. Koszetew; Woroneż P. W. 45412 skrawki, Pisarew; Orzel tow. 15296 skrawki, Minkowicz; Kiszyniów 39059 skrawki, Goldensztajn; Warszawa W. 149122 skrawki, Szefel; Woroneż II M. K. W. 19406 skrawki, A. Okolin; Witebsk 43140 chustki bawełniane, Naczel. st. dla G. Langnosa; Petersburg 121515 przedza bawełniana, J. Jufit; Białystok 121567, 121572, 121860 i 121861 skrawki sukienne, M. Słomiński; Białystok 122519 wełna sztuczna, M. Chorowski; Pasięki 1370 nici wełniane, Tyłom; Rowno 18635 skrawki sukienne, P. Szojmer; Moskwa m. Półn. 26631 rękodzielnicze wyroby, F. Ruchlin i Boryowski; Torenberg 105468 wełna owcza, L. Lachem.

Na stacyi Łódź-Karolew: Noworadomsk 29573 okraglaki olchowe, Doński dla A. Zilke; Zagnańsk 918 piaskowiec, Grinkolc.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głosnej licytacyi na zasadzie §. 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.



Codzienny zarobek 1 rb. 50 kop. i więcej
 dla mężczyzn i kobiet, które życzą wygodnej domowej pracy na pośpiesznych poręcznych maszynach. Nauczyć się roboty można szybko bez nauki przygotowawczej. Dajemy własny materiał i płatimy gotówką. Odległość nie przeszkadza. Warunki wysyła bezpłatnie I-sze Petersburskie Towarzystwo wyrobów trykotażowych domowej produkcji. — Główny Zarząd: Petersburg, Wasiljewski Ostrow 9 linia Nr. 20—37. Filie: Moskwa, Plac Twerski, Kozickiej pieronok, dom T-wa Bochruszina, m. 239—37, Warszawa, Marszałkowska 129—37, Saratów, ulica Nikolska Nr. 2—37. 382-d-34

Spółka Mleczarska ZIEMIAN ŁĘCZYCKICH

z dniem 1 Lipca posiada do zbycia mleko z dostawą do sklepów i zakładów przemysłowych. Szanowni raflektanci raczą się zgłaszać

S. Kochanowski, Widzewska 89.
Telefon 965.

Z dniem 14 Lipca interes nasz znajdować się będzie w domu przy ulicy **Andrzeja № 7.** 926-12-3

Wyłączna sprzedaż: Łódź, **Piotrkowska 86.** Prospekty gratis. Broszury profesorów Miecznikowa, Cybulskiego i Tarchanowa.

„Laktobacylina“

Czysta kultura bakterii kwasu mlecznego, przygotowana w metody słynnego prof. **I. Miecznikowa** przez T-wa „Le Ferment“ w Paryżu. Doskonały środek przeciwko: 1) wszelkim zaburzeniom żołądkowo-kiszczowym, 2) chorobom przewodu pokarmowego, 3) chorobom w samozatruciu organizmu, 4) chorobom z nieprawidłowego działania kiszki, upośledzonego wydzielania żółci. **Laktobacylina usuwa z kiszki bakterie gnilne „Laktobacillina“** przyjmuje się w postaci proszku, pastylek oraz **Mleka zsiadłego.**

Mleko zsiadłe na wyborowym pasteryzowanym mleku z Falent (hr. Potockiego), badanem codziennie w laboratorium D-ra S. Serkewskiego.

Łódź, Piotrkowska 86. 975-2-2

NAJLEPSZY KRAJOWY **WEGIEL** DLA OPAŁU DOMOWEGO (kostkę I i kostkę II)

polecają **A. O. Teschich i S-ka**
Widzewska 62.

946-d-5

W. Krakowski, Piotrkowska № 103, m. 33, PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA

okien wystawowych, fabrycznych i dachów szetowych, oraz sprzątanie mieszkań, biur i konserwacja linoleum.

Wszelkie roboty powierzone wchodzące w zakres porządku domowego wykonywują po nader umiarkowanej cenie. 306-r-26

Kursy dla organistów

trwające przez miesiąc, rozpoczną się w m. Łodzi d. 25 czerwca. Wykładane będą przedmioty następujące: Zasady muzyki, harmonia, gra organowa i śpiew liturgiczny. Jako dodatek wykładana będzie historia muzyki w streszczeniu. **Szopen Słaja**, były uczeń Warszawskiej Szkoły Muzycznej i Konserwatorium. Kościół św. Anny na Zarzewiu. 977-2-2

Przybory do zabaw

fabryka laterek i confetti, chorągiewki, serpentyny, czapki papierowe, rakiety, balony, przyjmują dekoracje sal, i ogrodów oraz zakład introligatorski. Oprawa obrazów po cenach niskich.

Ulica Nawrot № 24, 971-3-2 W. Suwała.

Fabryka pilników, raszpli i wag,

mechaniczna szlifiernia **Rybarkiewicza i Smolińskiego**

przeniesioną została d. 1 kwietnia r. b. na ul. **Milsza № 55,**

do fabr. W go Abła i poleca: pilniki i raszple z najlepszej stali angielskiej, wagi stołowe, dziesiętne i setne wszelkich systemów. Przyjmuje stare pilniki i raszple do ponownego nacięcia, oraz wagi do reperacji.

Wyroby nasze na wystawie paryskiej odznaczone zostały wielkim medalem złotym.

BUFET

przy Towarzystwie „Lutnia“

wydaje **OBIADY I KOLACJE**

à la carte dla członków i wprowadzonych gości. 948-3-3



rubli kosztują spodnie z dobrego kamgarau. Ubranie marnarkowe z modnego szewiotu od rb. rb. 14.50. Palta letnie od rubli 14. Palta wiosenne od rb. 19. Kamizelki modne kolorowe od rubli 3.50. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecięcych po niskich cenach w oddziale męskim u

Emila Schmechla
Łódź, Piotrkowska 98.
Warszawa, Marszałk. 130.

840

№. 124. Piotrkowska dom Tischera №. 124.

I piętro.



Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i więcej. 1613r75
Reperuje i przerabia zęby sztuczne.



№. 124. Piotrkowska dom Tischera №. 124.

I piętro.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r79

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463-r-203

Osiadliłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-0j do 1-0j rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ulica SREDNIA Nr. 5. 149r79

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8¹/₂—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070-r-62

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8—11¹/₂ rano, od 5—8¹/₂ wiecz. 469-r-223

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r297

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu przeniósł się na ulicę

Nawrot nr. 1A m. 5,

III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-0j pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491-r-175

Dr. Eugenia Karer-Gerszuni

Choroby kobiece i Akuszerya

Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popo. 502-r-167

Dr. Rosenblatt

specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35 1588-r-81

przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r. i 2—4 po poł.

Dr. A. Grosplik

ul. Zielona № 5,

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Od 8¹/₂—11¹/₂ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608-d-125

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w. panie od 5 do 6 wiecz., w niedziele tylko od 9 do 12 rano. Zawadzka 18. 786-20 10

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła

Przyjmuje od godziny 9¹/₂—11-0j zrana i od 4—7-0j wieczorem.

Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r160

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14

(wejście od ul. Wólczanńskiej)

od 11—1 i od 4—7¹/₂, 246-r-85

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 9 do 10 rano

i od 5-0j do 7-0j wieczorem.

Piotrkowska 132. 1331r214

Dr. Józef Michalski

Okulista

ul. MIKOŁAJEWSKA 22

przyjmuje od 9-0j do 11-0j rano i od 4-0j do 7-0j po poł. 1467-r81

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r-95

Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-0j.

Wszystkim przyjezdnym

poleca się

Król. Naschmarkt Apteka

pod „ZŁOTYM JELENIEM“

Wrocław, Rynek 44. Telefon Nr. 1290.

Egzystująca od roku 1495.

Przystanek tramwajów, dążących do Królewskich klinik.

Skład wszelkich krajowych i zagranicznych medykamentów.

Wysyłka po za miasto.

Można porozumiewać się po polsku i po rosyjsku. 982-d

ZEGARMISTRZ

ARTUR KLOETZEL

Piotrkowska 122

obejmuje nakręcanie zegarów w fabrykach i domach prywatnych, a także reperacje. 960-1



Zgubiono kluczyki na ul. Spacerowej w Zalei, blisko monopolu. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą do sklepu monopolowego. Spacerowa 43. 1499-1